

TOMASZ KITLIŃSKI ur. 1965; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Wpływ Wilna na Czesława Miłosza i Irenę Sławińską
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, projekt "Miłosz w Lublinie, Miłosz, Czesław, KUL

Wpływ Wilna na Czesława Miłosza i Irenę Sławińską

Czesław Miłosz często mówił o przyjaźni z mężczyznami podszytej erotyzmem, często wypowiadał się o homoseksualizmie, na przykład o odmienności seksualnej Czechowicza, pisał [o tym] zupełnie otwarcie i z taką aprobatą; znał wielu gejów, jak Iwaszkiewicz, Czechowicz czy intelektualiści amerykańscy i miał taką niezwykłą otwartość, szczególnie jak na tamto pokolenie. [To] chyba ta mieszanka wileńska – [o której] zresztą myślałem, że to jest mitologia, od Miłosza, Venclovy czy profesor Sławińskiej nasłuchałem się o tej niezwykłości Wilna, zieleni, wzgórzach, baroku i tolerancji, ale rzeczywiście to tak było. Ci ludzie wynieśli to z domu, czy raczej z uniwersytetu z Wilna, [bo] ten uniwersytet był niesłychanie otwarty. Miłosz bronił studentów żydowskich, Miłosz protestował przeciwko bojówkom wszechpolaków już wtedy na uniwersytecie. Profesor, który był ważny i dla Ireny Sławińskiej, i dla Czesława Miłosza – Manfred Kriedl – był Żydem czeskim i protestował wobec gettu ławkowemu czy numerus clausus. Takie sprzeciw wobec rozruchom antyżydowskim to było takie etyczne zachowanie, przy którym oni trwali całe życie.

Oni oboje do końca zachowali kondycję i taką pracę. Profesor Sławińska została wychowana w rodzinie protestanckiej, więc miała taki etos pracy i codziennie pracowała od świtu do nocy, wypełniała wszystkie obowiązki, zostawiła niezwykły dorobek. Te prądy protestanckie, w wypadku arian – o których Czesław Miłosz pisze w „*Dolinie Issy*” – tak radykalnie postulujące równość społeczną, były dla tych dwóch osób niesłychanie ważne. [Oni] znali i pielęgowali katolicyzm, ale z drugiej strony mieli też ślady protestantyzmu w sobie, znali i kulturę żydowską; Miłosz przecież uczestniczył w spotkaniach poezji żydowskiej, tłumaczył poprzez przekłady filologiczne z jidysz, znał Suckewera, doceniał poezje Chaima Gradego; profesor Sławińska również miała wiele przyjaciółek Żydówek w swojej szkole, później na uniwersytecie i następnie w Izraelu.

Data i miejsce nagrania	2011-10-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

